

Sygnatura akt I C 118/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w O. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Mikos – Bednarz
Protokolant:	St. sekr. sądowy Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 marca 2015 r. w O.

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **Towarzystwo (...) w W.**

zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i ustalenie

### **orzeka:**

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4.08.2011r do dnia zapłaty ;
2. w pozostałej części powództwo oddala ;
3. zasądza od powoda M. S. (1) rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.822,85 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

SSR Małgorzata Mikos – Bednarz

Sygn. akt I C 118/14

## UZASADNIENIE

W dniu 12 lutego 2014 r. **powódka M. S. (1)** wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 lipca 2011 r. ( data sprecyzowana na rozprawie dnia 24.06.2014r. k. 49 ) do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - wskazała, iż w dniu 3 lipca 2010 r. podczas rozładowywania bel siana, jedna z nich spadła na powódkę, co skutkowało obrażeniami ciała w postaci złamania wieloodłamowego trzonu kości udowej prawej. M. S. (1) została bezpośrednio po zdarzeniu przewieziona do szpitala, gdzie przebywała do 11 lipca 2010 r., w czasie hospitalizacji przeszła operacyjne nastawienie i zespolenie złamania gwoździem śródszpikowym. Następnie w okresie 7 – 25 marzec 2011 r. powódka przebywała na Oddziale Rehabilitacyjnym (...) Szpitala. Lekarz orzecznik KRUS ustalił u niej 5% uszczerbek na zdrowiu, w wyniku

czego otrzymywała zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy. Powódka podniosła, iż chwili zdarzenia właściciel ciągnika marki U. (...) i naczepy przewożącej bele – T. S. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego.

Powódka wskazała, iż po zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi, uznał on swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady i wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.000 zł, przy przyjęciu 50% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. W ocenie powódki wysokość zadośćuczynienia oraz ustalony stopień jego przyczynienia się do powstania szkody, jest dla jej krzywdzący i nie odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi jej cierpień.

Uzasadniając żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość podkreślono, iż z uwagi na rodzaj doznanego przez powódkę urazu możliwe jest wystąpienie negatywnych konsekwencji zdarzenia szkodzącego w przyszłości, jak np. zmian zwyrodnieniowych, objawów bólowych itp. Podniesiono, że zakres negatywnych zmian nie jest możliwy obecnie do oceny, jednakże prawdopodobieństwo ich powstania jest niezwykle wysokie.

**Pozwany - Towarzystwa (...) w W.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż ewentualnie ustalenie dalszej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 3 lipca 2010 r. względem powódki wymaga ustalenia okoliczności zdarzenia szkodzącego. Ubezpieczyciel potwierdził jednak, iż tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wypłacił powódce kwotę 6.000 zł, zakwestionował jednak zasadność dalszych roszczeń w tym zakresie. Wskazał, iż żądanie pozwu jest rażąco wygórowane, przy uwzględnieniu 5% uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej ustalonego przez lekarza ortopedę w postępowaniu likwidacyjnym i lekarza orzecznika KRUS.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 lipca 2010 r. około godziny 18.00 M. S. (1) udała się z mężem T. S., należącym do niego ciągnikiem marki U. (...) 385 o nr rej. (...) wraz z naczepą, na której znajdowały się zabezpieczone pasami bele siana, do miejscowości D. gm. P., do gospodarstwa rolnego (...) – odbiorców siana.

Po przybyciu na miejsce T. S. oraz P. R. (1) przystąpili do rozładowywania bel siana. T. S. odpiął pasy zabezpieczające bele siana, a P. R. (1) przy pomocy ładowarki teleskopowej zdejmował bele z naczepy. M. S. (1) stała wówczas tuż obok naczepy, po jej drugiej stronie. W czasie rozładunku jedna z bel, po zwolnieniu przez T. S. z pasa zabezpieczającego, spadła z naczepy wprost na M. S. (1), która nie zdążyła w porę się odsunąć. M. S. (1) schyliła się aby wyciągnąć zwolnione pasy bezpieczeństwa, jak wzięła końcówkę pasa do ręki to w tym momencie spadła bela siana.

W chwili zdarzenia T. S. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej Towarzystwa (...) w W. w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. T. S. mąż powódki zmarł w czerwcu 2013r.

( **dowód:** zeznania M. S. – k. 49 i 107v, zeznania P. R. – k. 85, z akt RDs (...): protokół przesłuchania świadka P. R. – k. 2 - 3, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o zdarzeniu – k. 14 – 16, dokumentacja fotograficzna – k. 23 – 25, z akt KRUS: protokół z zeznań J. R. – k. 73, protokół oględzin miejsca wypadku – k. 74 – 75, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej – k. 76 - 79, z akt szkody: prezentacja danych polisy – k. nienumerowane, potwierdzenie polisy – k. nienumerowane, potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia komunikacyjnego – k. nienumerowane, opis sytuacji po zdarzeniu – k. nienumerowane)

Bezpośrednio po zdarzeniu M. S. (1) została przewieziona karetką pogotowia ratunkowego do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) w P., a stamtąd wprost do (...) im. dr J. P. w O., gdzie została przyjęta na Oddział Urazowo – Ortopedyczny. Poszkodowana przebywała na Oddziale do dnia 11 lipca 2010 r. (8 dni). W trakcie hospitalizacji przeszła zabieg operacyjnego nastawienia złamania i zespolenia gwoździem śródszpikowym. Zastosowano także antybiotykoterapię i rehabilitację.

M. S. (1) po powrocie do domu poruszała się przez przy użyciu kul. Korzystała w tym okresie z opieki swojej synowej – E. S. (1), która pomagała jej w pielęgnacji pooperacyjnej, wykonywaniu higieny osobistej, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków. Poszkodowana od czasu wypadku zaprzestała pracy w gospodarstwie rolnym. Następnie

w okresie od 7 do 25 marca 2011 r. przebywała na Dziennym Oddziale (...) w P., gdzie korzystała z ćwiczeń w odciążeniu, ćwiczeń biernie prowadzonych mechanicznie, zabiegów przy wykorzystaniu pola magnetycznego, naświetlania światłem spolaryzowanym i krioterapii.

Obecnie M. S. (1) odczuwa czasem ból i uczucie sztywności prawego stawu biodrowego. Porusza się jednak bez wykorzystania kul oraz nie wymaga pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Po zakończeniu rehabilitacji tj. w marcu 2011r. nie korzysta z porad specjalisty ortopedy, tylko w razie potrzeby zażywa zwykłe tabletki przeciwbólowe. Powódka obecnie jest rencistką, otrzymuje rentę w wysokości 2.150,00 zł, nie prowadzi już gospodarstwa rolnego.

(**dowód:** zeznania M. S. – k. 49, 107v, zeznania E. S. – k. 49 – 50, opinia pisemna biegłego lekarza z zakresu ortopedii – G. K. - k. 95 – 97, z akt szkody: karta informacyjna (...) w P. – k. nienumerowane, karta informacyjna (...) im. dr J. P. w O. – k. nienumerowane, porada ambulatoryjna (...) w P. – k. nienumerowane, skierowanie do szpitala – k. nienumerowane, informacja dla lekarza kierującego – k. nienumerowane)

O zdarzeniu z dnia 3 lipca 2010 r. wskutek którego uszkodzenia ciała doznała M. S. (1) powiadomiona została Komenda Powiatowa Policji w P., która to wszczęła dochodzenie w sprawie o czyn z art. 157 § 1 k.k. W dniu 7 lipca 2010 r. postanowiono umorzyć uprzednio wszczęte dochodzenie wobec braku znamion czynu zabronionego. Ustalono, iż do zdarzenia doszło na skutek nieszczęśliwego wypadku losowego.

( **dowód:** z akt RDs 390/10: protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o zdarzeniu – k. 14 – 16, postanowienie z dnia 7 lipca 2010 r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia – k. 21)

M. S. (1) w dniu 26 maja 2011 r. skorzystała z jednorazowej wizyty w (...) w O.. Skarżyła się na kłopoty ze snem, nerwowość silne bóle głowy, zaburzenia koncentracji i obniżenie nastroju. Stwierdzono u niej zaburzenia adaptacyjne.

( **dowód:** z akt szkody: historia choroby (...). S. – k. nienumerowane)

W toku postępowania przed rolniczym organem rentowym – KRUS, lekarz orzecznik w dniu 22 marca 2011 r. ustalił, iż wypadek z dnia 3 lipca 2010 r. skutkował 5% uszczerbkiem na zdrowiu M. S. (1). W związku z tym, w dniu 22 kwietnia 2011 r. wydano decyzję w przedmiocie wypłacenia jej jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej w wysokości 2.350 zł. Następnie, wskutek odwołania ubezpieczonej ww. decyzja została uchylona. Ponowne orzeczenie komisji lekarskiej KRUS ustaliło 10% uszczerbek na zdrowiu M. S. (1).

Ponadto w okresie do 3 lipca 2010 r. do 30 listopada 2012 r. M. S. (1) była zaliczona przez (...) Zespół (...) o Niepełnosprawności do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

( **dowód:** z akt KRUS: decyzja z dnia 18 maja 2011 r. – k. 29, orzeczenie komisji lekarskiej z dnia 2 czerwca 2011 r. – k. 30 – 31, wypis orzeczenia – k. 31, orzeczenie lekarza orzecznika Kasy z dnia 22 marca 2011 r. – k. 23, wypis orzeczenia – k. 24, decyzja z dnia 22 kwietnia 2011 r. – k. 72, z akt szkody: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 4 listopada 2010 r. – k. nienumerowane)

W imieniu pozwanej M. S. (1) zgłoszono zdarzenie ubezpieczycielowi w dniu 4 lipca 2011 r. żądając 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia ( data wpływu zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela ), który uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. Towarzystwo (...) w W. przyznało poszkodowanej zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł, ustalając 5% uszczerbek na jej zdrowiu. Uznano jednak, iż powódka w 50% przyczyniła się do powstania zdarzenia. Pomimo odwołań od ww. decyzji, ubezpieczycieltrzymał pierwotne stanowisko w sprawie.

( **dowód:** z akt szkody: pismo zawierające zgłoszenie szkody – k. nienumerowane, orzeczenie lekarskie z dnia 27 lipca 2011 r. – k. nienumerowane, operat cząstkowy do szkody – k. nienumerowane, potwierdzenie wypłaty odszkodowania

– k. nienumerowane, odwołanie od decyzji ubezpieczyciela – k. nienumerowane, pismo ubezpieczyciela z dnia 18 listopada 2013 r. – k. nienumerowane)

W toku postępowania sądowego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu ortopedii – G. K. (2). Biegły lekarz w oparciu o akta sprawy, dokumentację medyczną, akta szkody i badanie M. S. (1) przeprowadzone w dniu 10 stycznia 2015 r., ustalił stopień uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej na poziomie wyższym niż przyjęto w postępowaniu likwidacyjnym tj. na poziomie 10 %. ( a na takim samym poziomie jak w postępowaniu przeprowadzonym przez KRUS ).

Biegły lekarz zdiagnozował u powódki zagojone złamanie wielofragmentowe prawej kości udowej z miernym ograniczeniem funkcji. W opinii stwierdzono, iż leczenie operacyjne złamania trzonu kości udowej prawej u powódki zakończyło się w sposób zadowalający. Bezpośrednie badanie powódki nie wykazało skrócenia kończyny prawej dolnej, czy też przemieszczeń rotacyjnych lub kątowych kości udowej. Także chód poszkodowanej jest prawidłowy. Wprawdzie stwierdzono, iż powódka odczuwa i nadal odczuwać może bóle i sztywność stawu biodrowego, jednakże aktualnie jej stan nie wymaga pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu, ani też nie przewiduje się w przyszłości żadnych niekorzystnych następstw doznanego dnia 3 lipca 2010 r. wypadku.

Biegły wyjaśnił, iż złamanie kości udowej wiąże się z dolegliwościami bólowymi, które stopniowo zmniejszają się z upływem czasu. Lekka dysfunkcja prawego stawu biodrowego powódki może ograniczać czynności wymagające długiego stania, chodzenia, pozycji wymuszonych, czy podnoszenia ciężarów co może utrudniać powódce wykonywanie niektórych prac w gospodarstwie rolnym.

( **dowód:** opinia pisemna biegłego lekarza z zakresu ortopedii – G. K. - k. 95 - 97) .

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie żądanie pozwu o wypłatę zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy na rzecz powódki M. S. (1), a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) w W. za skutki wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. na przyszłość, oparte zostało na przyjęciu przez stronę powodową odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela z tytułu szkód wyrządzonych przy rozładowywaniu pojazdu mechanicznego objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zdaniem Sądu w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 3 lipca 2010 r. ponosi pozwany ubezpieczyciel. Ogólna zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c., a także z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów co do zasady odpowiada konstrukcji wynikającej ze wskazanych przepisów. Wskazać należy, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Przejawia się ona tym, iż w razie wystąpienia określonego wypadku ubezpieczeniowego automatycznie z odpowiedzialności gwarancyjnej przekształca się w odpowiedzialność odszkodowawczą, która zobowiązuje ubezpieczyciela do pokrycia skutków szkody – zarówno tych majątkowych, jak i nie majątkowych.

W przedmiotowej sprawie właściciel ciągnika – T. S., w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej Towarzystwa (...) w W. w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazać w tym miejscu należy, iż z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Istotne jest, iż powołany przepis w ust. pkt. 2 precyzuje, że za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu

mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego.

Zdarzenie wywołujące uszczerbek na zdrowiu powódki niewątpliwie związane było z rozładowywaniem naczepy, która z kolei przyczepiona była do ciągnika rolniczego. W tym miejscu należy także podkreślić, iż jeżeli szkoda zostaje wyrządzona ruchem zespołu pojazdów mechanicznych, ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego ciągnącego jest objęta szkoda spowodowana przyczepą, która jest złączona z pojazdem silnikowym - art. 37 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy. Nie ma zatem wątpliwości, iż w okolicznościach niniejszej szkody ochrona ubezpieczeniowa dotycząca ciągnika rolniczego rozciąga się również na doczepioną do niego naczepę, na której znajdowały się bele siana.

Strona pozwana kwestionowała istnienie w okolicznościach niniejszej sprawy winy T. S., która umożliwiałaby przypisanie mu odpowiedzialności odszkodowawczej za wypadek z dnia 3 lipca 2010 r., a w konsekwencji prowadziłyby do uznania odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Zarzuty te nie znajdują jednak podstaw faktycznych, ani prawnych, które pozwalałyby na ich uwzględnienie

W toku postępowania dowodowego Sądu ustalił, iż do wypadku w dniu 3 lipca 2010 r. doszło na skutek nie zachowania przez T. S. i M. S. (1) podstawowych reguł ostrożności wymaganych w sytuacji danego rodzaju. Nie kwestionowanym było bowiem, iż feralnego dnia T. S. wraz z P. R. (1) dokonywali rozładunku bel siana ułożonych na naczepie przypiętej do ciągnika. Rozładunkowi asystowała powódka M. S. (1), która stała po przeciwnej stronie naczepy niż jej mąż. T. S. nie upewniwszy się, iż zwolnienie zabezpieczenia beli siana nie naruszy bezpieczeństwa osób znajdujących się w pobliżu naczepy, odpiął pas zabezpieczający belę, a ta stoczyła się z naczepy wprost na M. S. (1), przygniatając ją swoim ciężarem. Nie ulega wątpliwości, iż T. S. zanim odpiął pas zabezpieczający belę siana winien był ostrzec powódkę, by ta zachowała bezpieczną odległość od naczepy. Co więcej, sam powinien upewnić się, że usunięcie zabezpieczeń ciężkiej beli siana, której jedyną asekuracją przed spadnięciem z naczepy był pas, nie zagraża w żaden sposób innym ludziom, ani też nie spowoduje wyrządzenia szkody. Biorąc pod uwagę, iż T. S. nie był młodym rolnikiem, a prace te wykonywał wraz z żoną nie pierwszy raz – co powódka potwierdziła w swoich zeznaniach – winien on zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa jakie jej towarzyszyły. Pomimo to, nie upewnił się on gdzie w danej chwili znajduje się powódka (miał on przecież świadomość, iż asystuje przy rozładowywaniu naczepy) i czy jest to odległość od naczepy zapewniająca jej bezpieczeństwo.

Powyższe zachowanie T. S. bez wątpienia wyczerpuje znamiona szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Orzecznictwo wskazuje wprost, że sytuacja gdy poszkodowany doznaje uszczerbku na zdrowiu bezpośrednio przy rozładowaniu pojazdu z towarów znajdujących się na pojeździe, wiąże się z ruchem pojazdu, za którą posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 lipca 2012 r., I ACa 394/12, LEX nr 1220761). Powołane przepisy stanowią, iż odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszającego za pomocą sił przyrody.

Stwierdzić trzeba, iż działanie T. S. nie może być obciążone cechą umyślności. Nie było ono bowiem ukierunkowane na wyrządzenie szkody, brak tutaj zamiaru jej wyrządzenia. Winę sprawcy szkody należy zatem rozpatrywać w kategoriach winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa.

Na płaszczyźnie prawa cywilnego wyróżnia się dwie postacie niedbalstwa: zwykłe i rażące. Rażącym niedbalstwem jest nie przewidywanie szkody jako skutku działania lub zaniechania gdy sprawca dopuścił się przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym. Zwykłe niedbalstwo oznacza zaś takie zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r., I ACa 622/13, LEX nr 1488702).

Odnosząc powyższe zważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż T. S. bez wątpienia przypisać można winę z postaci niedbalstwa zwykłego. Sporne jest natomiast, czy zasadnym jest uznanie jego zachowania za rażące niedbalstwo. Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę wiek sprawcy szkody oraz jego doświadczenie w pracach rolniczych, wniosek ten byłby słuszny. T. S. bez wątpienia działał w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa w pracach rolniczych. T. S. musiał mieć świadomość tego jaką ogromną masę/wagę stanowi każda z bel siana, że ich odbezpieczenie z pasów zabezpieczających mogło spowodować i niekontrolowany spadek zwłaszcza, że bele siana podczas transportu mogły ulec przesunięciu.

Mając na względzie powyższe, należy w tym miejscu powołać treść art. 827 § 1 k.c., który stanowi, iż ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W § 2 powołanego przepisu wskazano natomiast, że w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w § 1.

Wskazać więc należy, iż powyższa regulacja KC nie stanowi podstawy wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela w niniejszej sprawie. Normą prawną o charakterze specjalnym w stosunku do wskazanego uregulowania prawnego jest bowiem art. 9 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W ust. 2 mówi on wprost, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2 (ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i ubezpieczenie OC rolników), obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Mając na uwadze jedną z podstawowych zasad stosowania norm prawnych tj. *lex specialis derogat legi generali*, trzeba twierdzić, że powołany art. 9 w/w ustawy znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, uniemożliwiając odstąpienie od przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanemu, nawet w razie przypisania sprawcy szkody rażącego niedbalstwa.

Powyższych ustaleń nie negują podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności, iż prowadzone w niniejszej sprawie przez organy ścigania dochodzenie, umorzono nie uznając winy T. S. w zaistniałym zdarzeniu. W tym miejscu należy zauważyć, iż kwestia winy rozumiana jest w zupełnie odmienny sposób na płaszczyźnie prawa karnego oraz cywilnego. Okoliczności, które w ocenie organów ścigania nie uzasadniają skierowania do sądu aktu oskarżenia przeciwko danej osobie, w postępowaniu cywilnym mogą mieć zupełnie odmienne znaczenie. Tożsame okoliczności rozpatrywane w sprawie z zakresu prawa cywilnego w przedmiocie odpowiedzialności odszkodowawczej mogą mieć charakter uzasadniający pociągnięcie sprawcy szkody do odpowiedzialności pomimo, iż w ocenie organów ścigania uznane zostały za nieznaczające uchybienia, nie uzasadniające zastosowania sankcji z zakresu prawa karnego (wypadek losowy).

Abstrahując od powyższego należy zauważyć, iż pozwany ubezpieczyciel wypłacając powódce M. S. (1) kwotę 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego dokonał niejako niewłaściwego uznania roszczenia, a w konsekwencji przyznał swoją odpowiedzialności za szkodę z dnia 3 lipca 2010 r.

Uznanie niewłaściwe jest bowiem swojego rodzaju przyznaniem przez dłużnika przed wierzycielem istnienia długu i odpowiedzialności za ten dług. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2005 r., I ACa 171/05, LEX nr 164613). Częściowa wypłata zadośćuczynienia pozwala przyjąć zatem, iż pozwany ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 3 lipca 2010 r.

Wracając do meritum sprawy należy wskazać, iż żądanie powódki M. S. (1) w zakresie wypłaty zadośćuczynienia oparte zostało na regulacji art. 445 k.c. Artykuł ten stanowi, iż sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego czynem niedozwolonym odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Definiując pojęcie krzywdy należy wskazać, iż jest to niemajątkowa forma szkody, na którą składa

się ogół ujemnych przeżyć poszkodowanego związanych ze szkodą. Mogą być to zatem cierpienia fizyczne jak ból, ale także psychiczne jak np. strach, poczucie zagubienia, bezużyteczności, braku mobilności.

Zadośćuczynienie w tym wypadku stanowi formę rekompensaty za doznane cierpienia. Wprawdzie rozumianej w ten sposób szkody nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mają łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia, a w tym zakresie spełniać swój cel (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 445 k.c. kodeksu cywilnego, LEX 2011). Poszkodowany może zatem na nowo „urządzić się” w otaczającej go, powypadkowej rzeczywistości. Świadczenie to może umożliwić mu często konieczną zmianę planów na przyszłość, czy choćby prawidłowe zniwelowanie skutków szkody poprzez uczestnictwo np. w rehabilitacjach, sesjach terapeutycznych, różnych formach leczenia itp.

Wobec powyższego Sąd ustalić musiał m.in. zdrowotne następstwa zdarzenia z dnia 3 lipca 2010 r. jakie dotknęły powódkę, a mając na względzie konieczność posiadania wiedzy specjalnej do poczynienia wniosków w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego z zakresu ortopedii – G. K. (2). Biegły w swojej opinii ustalił, iż uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany obrażeniami doznanymi na skutek rzeczowego wypadku wynosi 10%. (na takim samym poziomie przyjęto uszczerbek na zdrowiu w postępowaniu przed KRUS). Biegły potwierdził iż u powódki M. S. (1) złamanie wielofragmentowe prawej kości udowej jest zagojone i tylko z miernym ograniczeniem funkcji. Oznacza to, iż złamanie zrosło się w sposób zadowalający nie powodując skrócenia kończyny dolnej, czy przemieszczeń rotacyjnych lub kątowych kości udowej. Uraz nie wpłynął negatywnie na chód poszkodowanej (nie używa kul).

Biegły wyjaśnił, iż uraz jakiego doznała powódka charakteryzuje się występowaniem dolegliwości bólowych w pierwszych tygodniach jego powstania, a które z czasem ustępują. Stwierdził, iż normalne jest, że powódka odczuwa bóle i uczucie sztywności prawego stawu biodrowego, co powodować może ograniczenia w wykonywaniu niektórych prac w gospodarstwie np. wymagających długiego stania, siedzenia, pozycji wymuszonych, czy podnoszenia ciężarów. Ale stanowczo stwierdził, iż obecnie powódka nie potrzebuje żadnej pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu oraz potwierdził, iż wynik leczenia daje podstawy do stwierdzenia, że w przyszłości nie wystąpią żadne niekorzystne następstwa złamania kości udowej. Biegły lekarz podkreślił jednak, iż powódka bezpośrednio po wypadku, jak też w ciągu kolejnych 8 tygodni potrzebowała pomocy w zakresie samoobsługi (mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków). Ponadto do czasu odstawienia kul łokciowych miała problemy z poruszaniem się.

Zdaniem Sądu powołana opinia jest kompletna, rzetelna i jasna. Odpowiada zatem na wszystkie pytania Sądu w sposób wyczerpujący, co pozwala na jej wykorzystanie dowodowe w niniejszej sprawie. Biegły szczegółowo omówił następstwa wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. w organizmie powódki oraz wskazał rokowania na przyszłość. Wysokość uszczerbku na zdrowiu ustalił w oparciu o Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania i stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu.

W związku z powyższym, Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego jako zbędny.

Wypadek jakiemu uległa M. S. (1) w dniu 3 lipca 2010 r. był dla niej niewątpliwie źródłem cierpienia. Doznane obrażenia wiązały się z koniecznością ośmiodniowej hospitalizacji, podczas której powódka poddana została zabiegowi operacyjnego nastawienia złamania i zespolenia kości śrubami śródszpikowymi. Musiała przyjmować leki przeciwbólowe, a także w przez wiele tygodni miała trudności w poruszaniu się. Uraz nogi powodował, iż nie mogła ona samodzielnie wykonywać wszystkich czynności osobistych, takich jak mycie, ubieranie się, pielęgnowanie ran pooperacyjnych, a także przyrządzanie posiłków. Po powrocie do domu ze szpitala zmuszona była korzystać z opieki synowej – E. S. (1), która pomagała powódce właśnie w tych czynnościach.

Powyższe okoliczności potwierdziła synowa powódki E. S. (1), przesłuchiwana w sprawie w charakterze świadka. Przytoczyła ona w jakim okresie opiekowała się swoją teściową oraz jakiego charakteru były to czynności. Biorąc

pod uwagę, iż świadek zamieszkuje wspólnie z powódką, jej zeznania były dla Sądu wiarygodne i zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazać należy, iż w dacie wypadku powódka miała 52 lata. Pracowała w gospodarstwie rolnym jej i męża – T. S.. Obecnie już nie prowadzi gospodarstwa rolnego, przeszła na rentę, ale ma to związek nie tylko z wypadkiem, ale z faktem śmierci męża. Podkreślenia wymaga jednak, iż poza tą okolicznością nie zmieniła ona swojego dotychczasowego trybu życia. Zajmuje się domem wspólnie z synową. Nie wskazała na istnienie jakichkolwiek innych dziedzin życia, które musiałaby zmodyfikować w związku ze skutkami zdarzenia szkodzącego. Warto zauważyć, iż powódka M. S. (1) po wypadku tylko jednorazowo skorzystała z wizyty w (...) w O.. Jak wynika jednak ze znajdującej się w aktach szkody historii choroby stwierdzono u niej zaburzenia adaptacyjne. Jednakże wskazano, iż w okresie poprzedzającym wizytę zmarła jej teściowa, z którą była zżyta. Co więcej objawy, na które się skarżyła tj. bezsenność, bóle głowy, nerwowość, trudno przypisać skutkom wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. Istotne znaczenia ma także fakt, iż wizyta ta miała charakter jednorazowy, a strona powodowa odstąpiła od pierwotnego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa.

Sąd w niniejszej sprawie podzielił ustalenia ubezpieczyciela dokonane na etapie postępowania likwidacyjnego w zakresie ustalenia stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

W pierwszej kolejności należy jednak podkreślić, iż art. 362 k.c. stanowi przejaw odstępstwa od wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. zasady pełnego naprawienia szkody przez osobę odpowiedzialną. Stanowi on, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. ( II PK 239/13 ) zważył, iż podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniów w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie kodeksu cywilnego. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

Podzielając powyższe, Sąd ustalił że powódka M. S. (1) przyczyniła się do powstania szkody w dniu 3 lipca 2010 r. Wskazać bowiem należy, iż powódka, jak sama stwierdziła wiele razy była obecna podczas rozładowywania bel siana z naczepy ciągnika rolniczego, ma ponadto wieloletnie doświadczenie w pracy w gospodarstwie rolnym, a zakładać należy, iż posiada także rozeznanie i doświadczenie życiowe z uwagi na swój wiek w dacie zdarzenia (52 lata). Pomimo to, nie zachowała ona należytej ostrożności w chwili wypadku, gdyż stała w niebezpiecznie bliskiej odległości od naczepy, na której znajdowały się bele siana. Co więcej, jej mąż był po drugiej stronie naczepy, a zatem nie widziała co robi w danym momencie (czy zwalnia zabezpieczenia bel). Powódka nie bacząc jednak na grożące jej niebezpieczeństwo stała bardzo blisko naczepy, a także w chwili zdarzenia chwyciła za sprzączki pasów zabezpieczających bele, nie upewniwszy się przedtem, czy nie zaczęły się one samoczynnie przemieszczać. Okoliczności te pozwalają zdaniem Sądu przypisać powódce winę w postaci niedbalstwa. Sama powódka przyznała, że „wypadek zdarzył się przez moją nieuwagę „.

Nie można mieć wątpliwości, iż nieostrożne zachowanie powódki stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania szkody. Gdyby bowiem, M. S. (1) stała w bezpiecznej odległości od naczepy, kontrolowała co robi jej mąż i nie zbierała pasów bezpieczeństwa przed upewnieniem się o braku zagrożenia w dokonaniu tego manewru, do szkody by nie doszło.

Przyczynienie się poszkodowanego oznacza tyle, że pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Związek ten zaś występuje wtedy, gdy w wyniku analizy stanu faktycznego sprawy dojść można do wniosku, iż bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, jakie ostatecznie osiągnęła. Nie jest zatem przyczynieniem się tylko taka okoliczność leżąca po stronie poszkodowanego, która nie jest od niego zależna i niezwiązana z jego zachowaniem lub zaniechaniem.



W niniejszym stanie faktycznym nieostrożność powódki, obiektywnie nieprawidłowe zachowanie się powódki jest głównym elementem szkody i jej rozmiaru.

Mając powyższe na względzie w ramach uznania sędziowskiego Sąd przyjął, iż powódka M. S. (1) w 50% przyczyniła się do powstania zdarzenia szkodzącego z dnia 3 lipca 2010 r. Nie można mieć wątpliwości, iż nie tylko działanie/zaniechanie T. S. było przyczyną powstania uszczerbku na zdrowiu powódki.

Pomimo dokonanych ustaleń trzeba wskazać, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które podziela tutejszy Sąd, przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169).

Mając na względzie powyższe, Sąd zobowiązany jest niejako do „przewartościowania” krzywdy jaka spotkała powódkę na odpowiednią sumę pieniężną. Ustalając kwotę zadośćuczynienia, z jednej strony należy uwzględnić wszystkie okoliczności sprawy (zgodnie z zasadą wszechstronności), z drugiej zaś indywidualnie podejść do każdego przypadku (zgodnie z zasadą indywidualizacji). Konieczne jest także rozważenie aby zachowując funkcję rekompensującą zadośćuczynienia, by nie było nadmiernie wysokie, ani też by nie stanowiło wartości jedynie symbolicznej dla poszkodowanego. Kierując się powyższymi przesłankami i kryteriami Sąd uznał, że roszczenie powódki M. S. (1) o zadośćuczynienie jest tylko częściowo uzasadnione i uznał je co do kwoty 4.000,00 zł ponad to co powódka już otrzymała od ubezpieczyciela tj. 6.000 zł.

Sąd uznał, iż łączna wysokość zadośćuczynienia jaką przyznałby powódce M. S. (1), przy przyjęciu 50% przyczynienie się, byłaby to kwota 10.000 zł., skoro powódka od ubezpieczyciela otrzymała już 6.000,00 zł przedmiotem orzeczenia stała się kwota 4.000,00 zł.

Kwota ta jest adekwatna w stosunku do doznanych przez powódkę skutków zdarzenia, uwzględniając także ustalony przez biegłego lekarza 10 % uszczerbek na jej zdrowiu. Ustalenie to ma wprawdzie jedynie znaczenie pomocnicze, aczkolwiek zostało przez Sąd wzięte pod uwagę podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia. Sąd wziął także pod uwagę, iż z tytułu doznanej szkody powódka otrzymała także inne świadczenia, które pomogły jej zaadaptować się w rzeczywistości wypadkowej tj. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy rolniczej oraz zasiłek choroby, a następnie rentę.

Mając powyższe na uwadze w pkt. 1 wyroku zasądzono na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie Sąd oddalił.

Zgodnie z art. 14 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Biorąc pod uwagę, iż zgłoszenie zadość uczynienia ze wskazaniem kwoty żądania wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 4 lipca 2011 r., od dnia 4 sierpnia 2011 r. istnieją podstawy do naliczania odsetek ustawowych od świadczenia pieniężnego z uwagi na upływ powyżej wskazanego 30 dniowego terminu na zapłatę.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd oddalił roszczenie powódki także w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki zdarzenia szkodzącego na przyszłość. W toku postępowania nie wykazano by istniały jakiegokolwiek okoliczności pozwalające na przypuszczenie, iż w przyszłości stan powódki może się pogorszyć. W tym zakresie Sąd w całości uwzględnił dokonane przez biegłego lekarza z zakresu ortopedii ustalenia, który to stwierdził, iż nie ma żadnych podstaw by przypuszczać, iż w przyszłości powódka może odczuwać jakieś negatywne następstwa zdrowotne wypadku z dnia 3 lipca 2010 r. Przedmiotem ustalenia odpowiedzialności na przyszłość jest krzywda, która w chwili obecnego wyrokowania jest nie do przewidzenia, a taka sytuacja została w niniejszym sporze wykluczona.

Rokowania co do stanu zdrowia powódki są pomyślne, co nie pozwala na obciążenie pozwanego na przyszłość odpowiedzialnością za zdrowotne następstwa zdarzenia szkodzącego.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na względzie art. 100 k.p.c. Stanowi on, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Biorąc pod uwagę, iż zasądzona na rzecz powódki kwota stanowi 10% dochodzonego ogółem roszczenia, Sąd rozdzielił stosunkowo poniesione przez strony koszty postępowania, uwzględniając zakres wygranej/przegranej sprawy i na tej zasadzie zasądził od powódki M. S. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 1.822, 85 zł. Dlatego też orzeczono jak w pkt 3 sentencji wyroku .Przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu sąd wziął pod uwagę , iż powódka uiściła opłatę sądową od pozwu w kwocie 500,00 zł ( w pozostałym zakresie została zwolniona ) oraz poniosła koszty opinii biegłego w kwocie 607,43 zł ( które wypłacono z zaliczki powódki w kwocie 1.000,00 zł , nadpłata będzie do zwrotu powódce ) . Uwzględniono również , że każda ze stron poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocników procesowych w kotach stawek minimalnych po 2.400,00 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictwa. Łączne koszty postępowania stanowiły więc kwotę 5.941,43 zł . 90% tych kosztów , czyli 5.347,28 zł powinna ponieść powódka , a poniosła 3.524,43 zł . Strona pozwana powinna ponieść koszty postępowania w 10% , czyli w kwocie 594,14 zł , a poniosła w kwocie 2.417,00 zł . Zasądzona od powódki na rzecz pozwanego kwota 1.822,85 zł uwzględnia właśnie zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów postępowania w proporcjach powódka 90% , pozwany 10 %.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku .

SSR Małgorzata Mikos - Bednarz